

NAUCZYCIEL MĄDROŚCI (Księga Koheleta)

Autorstwo Księgi Koheleta

Umieszczony w Biblii hebrajskiej tytuł Księgi Koheleta, brzmi „Słowa Koheleta, syna Dawida, króla w Jerozolimie” (Koh 1,1). Mógłby on sugerować, że autorem tego pisma jest król Salomon, syn Dawida, który sprawował rządy w stolicy zjednoczonego królestwa Izraela. Jednak niektóre wzmiankowane w niej fakty nie pozwalają utrzymać takiej opinii. Na przykład wersy Koh 1,16 i 2,7 podają, że jakby przed autorem księgi na tronie w Jerozolimie zasiadało wielu królów. W przypadku Salomona tak nie było. Poza tym, jeżeli poddamy analizie zarówno treść samego dzieła, jak i jego warstwę językową, to odkrywamy, że mamy do czynienia z księgą, która powstała w okresie późnego judaizmu powygnaniowego i należy do najmłodszych pism „Biblii hebrajskiej” (połowa III w. przed Chr.). Zatem w tym przypadku, autorstwo Salomonowe jest jedynie zabiegiem (fikcją literacką), którego celem miało być zapewnienie księdze większej popularności, poprzez odwołanie się do symbolu mądrości, jakim niewątpliwie był dla Izraelitów król Salomon. W takim razie nasuwa się pytanie o osobę, która kryje się za hebrajskim określeniem „kohelet”. Słowo „kohelet” pochodzi od rzeczownika „kahal”, który oznacza „zebranie ludu”, zwłaszcza zgromadzenie o charakterze liturgicznym. „Septuaginta”, czyli grecki przekład „Biblii hebrajskiej”, wprowadziła w tym miejscu termin „ekklesia”, a określenie „kohelet” zastąpiła słowem „eklezjastes”. Stąd tradycja chrześcijańska, odwołując się do tego greckiego przekładu, nazwała Księgę Koheleta również Księgą Eklezjastesa. A zatem nasz tytułowy Kohelet byłby jakoś związany z takim zgromadzeniem liturgicznym, może jako ktoś, kto przemawia (kaznodzieja), ktoś, kto jest nauczycielem mądrości (Koh 12,9). Nie możemy jednak w sposób jednoznaczny rozstrzygnąć, czy termin „kohelet” jest określeniem funkcji, czy imieniem własnym autora tego dzieła. Dokładniejsze studium struktury literackiej tej księgi pozwala na jedynie powiedzieć, że Kohelet, bliżej nieznanego nam autora, żył w Jerozolimie i był człowiekiem wykształconym. Niektóre jego poglądy były zapewne bliskie późniejszemu ugrupowaniu saduceuszów.

Treść Księgi Koheleta

Autor Księgi Koheleta to mędrzec, który podejmuje refleksję nad sensem ludzkiego życia, przyglądając się jego różnym wymiarom. Swoją myślą obejmuje egzystencję w jej aspekcie indywidualnym i społecznym. Wychodzą od rzetelnych obserwacji otaczającego go życia, Kohelet nieustannie pyta o wartość różnych przejawów ludzkiego życia. Moglibyśmy powiedzieć, że autor tej księgi poszukuje najwyższej wartości, która nadaje życiu człowieka sens. Mędrzec ten dochodzi do przekonania, że duch ludzki wyrывa się ku wartościom ponadczasowym o nieprzemijającym, których człowiek nie jest w stanie osiągnąć poprzez pracę, władzę czy przyjemności. A skoro tak, to dochodzi do wniosku, że życie ludzkie na tym świecie jest „marnością” (hebr. „hebel”). Ponadto podkreśla on, że zjawiskiem, który niweczy wszelkie ludzkie wysiłki, mogące nadawać życiu jakąś wartość, jest śmierć. W tym kontekście czytamy w Księdze Koheleta, że mądrość, chociaż lepsza od głupoty, ma tak samo ograniczoną wartość, a mędrca, po zrealizowaniu wszystkich przedsięwzięć, spotyka taki sam koniec, jak i głupca (Koh 1,12-18; 2,13-17). Przyjemność nie przynosi trwałego zadowolenia (Koh 2,1-12), a bogactwa są powodem zmartwienia i można je łatwo stracić (Koh 5,9-16).

Przesłanie Księgi Koheleta

Aby wydobyć przesłanie Księgi Koheleta, czytelnik musi się uzbroić w cierpliwość i zdobyć na pewien wysiłek intelektualny. Kohelet wzywa każdego człowieka do poważnego traktowania

życia, a także stawiania sobie egzystencjalnych pytań. Z pewnością kluczowym terminem w tym dziele, który w istotny sposób wpływa na interpretację Księgi Koheleta, jest hebrajskie określenie „hebel” tłumaczone na polski jako „marność”. Kohelet na początku swojego pisma stawia podstawową tezę, że wszystko, czego doświadcza człowiek w ziemskim życiu, jest „marnością”. „Marność nad marnościami, mówi Kohelet, marność nad marnościami. Wszystko marność” (Koh 1,2). Hebrajski termin „hebel” w dosłownym rozumieniu oznacza „tchnienie”, „powiew wiatru”, a więc w sposób metaforyczny może służyć na opisanie tego, co jest ulotne, przejściowe, nietrwałe. Nie chodzi tu zatem o powiedzenie, że wszystkie ludzkie sprawy są bez sensu czy wartości, co mógłby sugerować polski przekład tego terminu („marność”). Raczej idzie o uwypuklenie aspektu kruchości i ulotności egzystencji człowieka. Czytelnik Księgi Koheleta, który jest świadomy tej swojej kondycji, jest zachęcany przez autora, aby zwrócił się do Boga, dawcy życia. Kohelet, obserwując życie doczesne, które jawi się jako rzeczywistość nietrwała, stara się skłonić czytelnika do nieustannego poszukiwania sensu swojego istnienia oraz przypomina mu, że to Bóg, choć tajemniczy i niezgłębiony, będzie ostatecznym sędzią ludzkiego postępowania, dobrego i złego. Autor Księgi Koheleta mimo wszystko zachęca do zdobywania mądrości, która w sposób najpełniejszy przejawia się w postawie „bojaźni Bożej”. Stąd końcowe przesłanie tego dzieła brzmi: „A oto ostatnie słowa po wszystkim, czego wysłuchałeś: Boga się bój i przestrzegaj Jego przykazań, bo to jest cały człowiek” (Koh 12,13).

Aktualność Księgi Koheleta

Księga Koheleta może okazać się bardzo bliska współczesnemu człowiekowi, który często uważa swoje życie za chaotyczne i stara się odnaleźć w nim jakiś głębszy sens. Mędrzec uczy nas przyjmowania życia takim, jakim ono jest, wraz z jego ograniczeniami. Kiedy dzisiaj wielu ludzi na drodze swojej wiary doświadcza licznych trudności w relacji do Boga, skarżąc się na Jego milczenie, to doświadczenie Koheleta uczy, że Bóg prowadzi człowieka ku sobie różnymi drogami. Mędrzec ten pokazuje, że życie ze swą przemijalnością ma sens na tle Boga, absolutnego Pana świata i człowieka, którego dzieła są trwałe. Kohelet ze spokojem mówi nam, że radość i przyjemność można odnaleźć w codziennych sprawach. Zachęca również do przyjęcia starości i następującej po niej śmierci, bo życie jest darem Boga, który w swoich odwiecznych planach wyznaczył jego kres, a „wtedy proch wróci do ziemi, skąd został wzięty, a duch powróci do Boga, który go dał” (Koh 12,7). Kohelet mówi nam, że Bóg jest zarówno źródłem, jak i celem ludzkiego życia. Jednak nadzieja na życie po śmierci zmartwychwstanie ludzkiego ciała zostanie odsłonięta w pełnym wymiarze dopiero w tradycji chrześcijańskiej (1 Kor 15,35-38).